

POSTANOWIENIE

Dnia 28 października 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Błaszczyk

w sprawie **A. N.**

skazanego z art. 200 § 1 k.k. i inne

w dniu 28 października 2025 r.

po rozpoznaniu, na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 18 lutego 2025 r., sygn. akt VI Ka 1096/24

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 14 sierpnia 2024 r., sygn. akt IX K 1222/23,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego kosztami postępowania kasacyjnego.**

[J.J.]

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 14 sierpnia 2024 r., sygn. IX K 1222/23, uznał **A. N.** za winnego czynu z art. 200 § 1 k.k. i art. 200a § 2 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. i art. 200 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to podstawie art. 200 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. orzekł karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Na podstawie art. 41a § 2 k.k. Sąd orzekł w stosunku do

oskarżonego środek karny w postaci zakazu zbliżania się do pokrzywdzonej na okres 8 lat, a na podstawie art. 46 § 1 k.k. zobowiązał go do zapłaty na rzecz pokrzywdzonej W. S. kwoty 10 000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę.

Sąd Okręgowy w Gliwicach po rozpoznaniu apelacji oskarżyciela publicznego i obrońcy wyrokiem z dnia 18 lutego 2025 r., sygn. akt VI Ka 1096/24, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. w punkcie 2 skrócił okres obowiązywania nałożonych na A. N. środków karnych do trzech lat i wskazał odległość 30 metrów, którą oskarżony obowiązany jest zachować od pokrzywdzonej,
2. w punkcie 3 obniżył wysokość zadośćuczynienia do 5 000.00 złotych w pozostałym zakresie utrzymując wyrok w mocy.

Kasację od tego orzeczenia wniósł obrońca skazanego zarzucając:

1. rażącą obrazę prawa procesowego, która mogła mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, poprzez naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 k.p.k. poprzez brak wnikliwej analizy, a później odpowiedniego odniesienia się Sądu II instancji do istotnych zarzutów zawartych w apelacji obrońcy i w konsekwencji potraktowanie jej jako w zasadzie bezprzedmiotowej w następstwie uznania, iż apelacja obrońcy sprowadzać się ma jedynie do polemiki z prawidłowo ustalonym przez Sąd I instancji stanem faktycznym, tym samym Sąd II instancji nie odniósł się do konkretnych i merytorycznych zarzutów obrońcy, a jedynie skupił się na powieleniu i uzasadnieniu całkowicie błędnych ustaleń Sądu meriti - tym samym Sąd odwoławczy nie podjął koniecznej i właściwej reakcji orzeczniczej niewłaściwie nie dopatrując się błędów, które popełnione zostały nie tylko przez Sąd I instancji, ale również przez organy ścigania na etapie postępowania przygotowawczego:
2. rażące naruszenie przepisów prawa procesowego mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia w sprawie, a polegające na obrazie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez brak odpowiedniego odniesienia się Sądu II instancji do istotnych zarzutów zawartych w apelacji obrońcy zwracających uwagę na obrazę przepisów art. 4 k.p.k. i 7 k.p.k. (wyszczególnione w apelacji obrońcy) mająca wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegającą

na przekroczeniu przez Sąd *a quo* granic dopuszczalnej swobody w ocenie dowodów, wyznaczonych przez zasady prawidłowego rozumowania oraz wskazanie wiedzy i doświadczenia życiowego i w efekcie wy danie błędnej decyzji orzeczniczej opartej na wtórnie błędnie ustalonym stanie faktycznym - Sąd Okręgowy ograniczył się jedynie do powielenia i powtórzenia argumentacji przyjętej przez Sąd Rejonowy, a co również istotne w uzasadnieniu wyroku Sądu II instancji znaleźć można jedynie próby potwierdzenia tego co błędnie ustalił Sąd I - Sąd II instancji za Sądem I instancji całkowicie pominął, iż w rzeczy samej nie został przeprowadzony żaden dowód wskazujący na to, że skazany A. N. jest właśnie tą konkretną osobą, która korespondowała z pokrzywdzoną,

3. rażąco obrazę prawa procesowego, która mogła mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, poprzez naruszenie art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. art. 7 k.p.k. i art. 433 § 2 k.p.k. ze względu na fakt, że Sąd Okręgowy nie zachował podstawowych zasad postępowania, w zasadzie bezkrytycznie przyjmując argumenty Sądu I Instancji nie rozważając wszystkich okoliczności przemawiających na korzyść skazanego - w konsekwencji potraktował apelację obrońcy jedynie jako taką, która miała być polemiką z prawidłowo ustalonym stanem faktycznym:

- art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 k.p.k.. w szczególności art. 167 k.p.k. oraz art. 173 § 1 i § 3 k.p.k. poprzez nieprawidłowe przeprowadzenie czynności okazania A. N..

Podnosząc te zarzuty obrońca skazanego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości ewentualnie o uniewinnienie oskarżonego w całości od zarzucanych mu czynów.

W pisemnej odpowiedzi na kasację Prokurator Rejonowy Gliwice – Zachód w Gliwicach wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest oczywiście bezzasadna, co skutkowało jej oddaleniem na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Przypomnieć na wstępie trzeba, że kasacja, jako nadzwyczajny środek zaskarżenia, służy eliminacji prawomocnych orzeczeń sądów, które ze względu na

charakter (doniosłość) wadliwości, jaką są obarczone, nie mogą ostać się w obrocie prawnym. Podnoszone w tej skardze zarzuty powinny wskazywać na uchybienia określone w art. 439 k.p.k. lub inne, ale przy tym rażące, naruszenie prawa, do jakiego doszło w postępowaniu odwoławczym, co w konsekwencji mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku sądu II instancji. Przypomnienie to jest istotne z uwagi na zarzuty sformułowane w kasacji obrońcy.

W odniesieniu do podniesionych zarzutów kasacyjnych stwierdzić trzeba, że okazały się one oczywiście bezzasadne. Autor kasacji zakwestionował w nich sposób kontroli odwoławczej. Lektura uzasadnienia wyroku Sądu II instancji wskazuje jednak, że odniesiono się do wszystkich zarzutów apelacji, a sposób ustosunkowania się do tych zarzutów jest prawidłowy, poparty przekonującą argumentacją. Tym samym nie doszło do obrazy art. 433 § 2 k.p.k. ani art. 457 § 3 k.p.k. W kasacji obrońca prowadzi polemikę z wywodami Sądu Okręgowego, próbując spowodować ponowną kontrolę odwoławczą. Nie temu służy jednak kasacja.

Wbrew twierdzeniom autora nadzwyczajnego środka zaskarżenia, pisemne uzasadnienie wyroku instancyjnego nie pozostawia wątpliwości, iż Sąd odwoławczy rozważył wnikliwie wszystkie podniesione w apelacji zarzuty i wnioski oraz szczegółowo, logicznie, bez sprzeczności lub niekonsekwencji umotywował powody ich nieuwzględnienia, w tym odnosząc się bezpośrednio do argumentacji przywołanej w apelacji. Zawarte w uzasadnieniu orzeczenia wywody nie są ograniczone do aprobaty ocen dokonanych przez Sąd I instancji, lecz przedstawiają tok rozumowania instancji odwoławczej w odniesieniu do oceny zgromadzonych dowodów, w tym w szczególności zeznań W. S. oraz opinii biegłych. Przywołana w tym zakresie przez Sąd Okręgowy argumentacja znajduje umocowanie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, jest też spójna, logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego. Wskazać też należy, iż wbrew twierdzeniom obrońcy, rozważając kwestię ustalenia osoby oskarżonego jako sprawcy, Sąd odwoławczy zaznaczył, że możliwość dowodzenia na podstawie poszlak wynika z zasady swobodnej oceny dowodów, uznanej przez ustawodawcę za potencjalnie najskuteczniejszą w dochodzeniu do prawdy materialnej. Swobodę w ocenie dowodów ustawodawca uwarunkował jednak tym,

by korzystający z niej sąd przestrzegał zasad prawidłowego rozumowania oraz uwzględniał wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego. Te kryteria oceny podlegają kontroli instancyjnej przy rozpoznaniu zarzutu obrazy art. 7 k.p.k.

Autor kasacji nie przywołuje żadnych rzeczowych argumentów, które miałyby uzasadnić tezę, że Sąd Okręgowy naruszył reguły procesu w ten sposób, że uchybienia te były rażące i miały istotny wpływ na treść orzeczenia. Poprzez podniesienie zarzutu naruszenia prawa procesowego, autor nadzwyczajnego środka zaskarżenia w rzeczywistości podjął próbę zakwestionowania ustaleń faktycznych, co w skardze kasacyjnej jest niedopuszczalne, a w konsekwencji nieskuteczne. Powołano się przy tym do naruszenia przez Sąd *ad quem* w szczególności przepisów art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k., co w żadnym razie nie znalazło potwierdzenia w przebiegu postępowania, a należy jedynie wskazać w tym miejscu, że Sąd odwoławczy, co prawda dokonał zmiany zaskarżonego apelacją wyroku Sądu Rejonowego, ale swoich ustaleń faktycznych nie przeprowadził co jasno wynika z treści dokumentu sprawozdawczego (uzasadnienie SO – s. 5 - 8). Sąd II instancji odniósł się m. in. do zarzutu zawartego w apelacji, a odnoszącego się do naruszenia art. 5 § 2 k.p.k., jak i wprost do zagadnienia dokonanych ustaleń faktycznych i ich oceny przez Sąd meriti. W wyniku kontroli instancyjnej zostały w całości zaaprobowane ustalenia Sądu Rejonowego i oceny prawne inkryminowanych zachowań A. N.. Procedowano rzetelnie i obiektywnie, a dokonane zmiany niewątpliwie uznać należy za korzystne dla skazanego (por. uzasadnienie SO – s. 9 - 10).

W tym stanie rzeczy trzeba stwierdzić, że obrońca skazanego we wniesionej kasacji w stopniu oczywistym nie wykazał, aby zaskarżony wyrok dotknięty był nie tylko rażącym, ale jakimkolwiek naruszeniem prawa. Konsekwencją tej oceny było oddalenie kasacji w formule kwalifikowanej - jako oczywiście bezzasadnej.

Ponadto rozstrzygnięto o kosztach sądowych postępowania kasacyjnego.

[J.J.]

[r.g.]

